

# Spółdzielczość katolicka w teorii i praktyce na przykładzie Antigonish Movement

Rafał Łętocha

**B**iograf Mosesa Coady’ego, Michael Welton, tak opisywał wrażenie, jakie wywarła w całym świecie działalność zainicjowana przez grupę duchownych z St. Francis Xavier University w kanadyjskim mieście Antigonish: „Dziennikarze, liberalnie nastawieni liderzy religijni, władze papieskie, intelektualiści ze Wschodniego Wybrzeża, profesorowie, teolodzy, marzyciele o błędnym wzroku, reformatorzy społeczni, liderzy spółdzielczości i niewinna młodzież przybywali zewsząd, aby być świadkami cudu z Antigonish. Tęgie umysły i wątpliwe serca były przemieniane za sprawą spółdzielczego cudu, którego doświadczają, obserwując wiejskie przetwórnice homarów, towarzystwa kredytowe i sklepy spółdzielcze powstające w społeczności bez żadnej historii”<sup>1</sup>. Za tym wzmiankowanym przez Weltona cudem stała inicjatywa określana mianem Antigonish Movement. Rozwinęła się ona w siedmiu hrabstwach Nowej Szkocji: Pictou, Antigonish, Guysborough, Richmond, Inverness, Victoria, i Cape Breton w latach dwudziestych i trzydziestych XX w., wszystkie one położone były w rzymskokatolickiej diecezji Antigonish, stąd też i tego rodzaju nazwa przylgnęła do tego zjawiska. Ruch ten doprowadził do zaangażowania dużej liczby rybaków, rolników i górników z tamtych terenów w różnego rodzaju przedsięwzięcia o charakterze spółdzielczym. W tytule użyty został termin „spółdzielczość katolicka”, rzecz jasna odnosi się on jedynie do tego, iż katolicy duchowni byli jej inicjatorami. Nie ma bowiem jakiegoś specyficznego katolickiego rodzaju spółdzielczości, co wyraźnie podkreślał zresztą ks. Moses Coady, jeden z inicjatorów całego przedsięwzięcia, podkreślający, iż tak samo nie istnieje spółdzielczość islamska, żydowska, buddyjska, protestancka czy też chemia kwakerska lub matematyka mormońska<sup>2</sup>. Spółdzielczość

<sup>1</sup> M. R. Welton, *Little Mosie from Margaree: A Biography of Moses Michael Coady*, Thompson Educational Publishing Inc, Toronto, 2001, s. 253.

<sup>2</sup> M. M. Coady, *Masters Their Own Destiny. The Story of the Antigonish Movement of Adult Education Through Economic Cooperation*, Harper & Row, New York, Evanston, and London 1939, s. 141.

i generalnie współpraca jest dobra sama w sobie, niezależnie od wyznania, przynosi pozytywne rezultaty także osobom innych wyznań czy też religijnie indyferentnym. Zarówno religia potrzebuje spółdzielczości i współpracy, jak i spółdzielczość dopomina się religii, Coady określał spółdzielczość wręcz eksterioryzacją czy uzewnętrznieniem religii w porządku gospodarczym. Kwestia ekonomiczna jego zdaniem jest kwestią religijną w pełnym tego słowa znaczeniu, jest ona czymś więcej niż relacją podaży i popytu, więcej też niż potrzebą zapewnienia człowiekowi żywności, odzieży i schronienia. Działalność gospodarcza jest ściśle związana z aktywnością duchową, a kiedy sprawy gospodarcze niedomagają, pojawiają się zazwyczaj poważne niebezpieczeństwa duchowe. Ubóstwo bowiem nie zawsze czyni świętym, wręcz przeciwnie, często popycha do grzechu. Odchodzenie ludzi od wiary, odwracanie się od Boga i przyjmowanie różnego rodzaju idei o charakterze materialistycznym w naszych czasach może być tego dowodem, często bowiem wynika ono właśnie z faktu podlegania społecznemu i ekonomicznemu niewolnictwu. Znaczna część ludzi na świecie, jak pisał ks. Coady, żyje w środowisku, które jest tak naprawdę wrogiem dla bezpiecznego i godnego życia, są oni niczym mieszkańcy kamienicy zakażonej jakimiś zarazkami. Leczymy ich, przywracamy do normalnego stanu zdrowia w imię miłosierdzia, jednak następnie powracają oni do źródła swojej infekcji. Zdrowy rozsądek i nauka wskazują jednak, iż powinniśmy dokonać przynajmniej dezynfekcji pomieszczeń przed wysłaniem pacjentów z powrotem do nich<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> *Ibid.*, s. 143-147.

Badacze zjawiska, jakim było Antagonish Movement, zwracają zazwyczaj uwagę na cały szereg przyczyn, które stały u źródeł omawianego Ruchu. Bezpośrednim jego zarzewiem była jednak coraz bardziej pogarszająca się sytuacja ludności zamieszkującej prowincję Maritimes, położonej we wschodniej Kanadzie. Jak zgodnie piszą badacze tej problematyki, żyła ona wręcz w jakiejś półfeudalnej niewoli, będącej wynikiem rosnącego poczucia niepewności jutra, złej sytuacji ekonomicznej, wyludniania się obszarów wiejskich na skutek industrializacji i migracji ludności do nowo powstających ośrodków przemysłowych, gdzie nierzadko w szybkim tempie następowała ich proletaryzacja. Władze prowincji Maritimes, w skład której wchodzi Nowy Brunswik, Nowa

Szkocja i Wyspa Księcia Edwarda, prowadziły natomiast politykę leseferystyczną, nie wspomagając robotników, rolników czy rybaków w ich walce o polepszenie sytuacji, wspierając za to wielki biznes. Rzecz jasna, sam ten fakt nie wystarczyłby do zainicjowania tego rodzaju ruchu, musieli się pojawić w lokalnym środowisku liderzy, którzy posiadaliby wizję tego, jak istniejące warunki zmienić, jak zaktywizować mieszkańców tych terenów, tak aby byli w stanie wziąć sprawy w swoje ręce i przedsięwziąć działania mające na celu poprawę własnego losu. Takimi osobami byli dwaj księża katoliccy: Moses Michael Coady oraz jego kuzyn, James John „Jimmy” Tompkins, obydwaj związani z diecezjalnym uniwersytetem St. Francis Xavier, znajdującym się właśnie w Antigonish. Tych dwóch niezwykłych duchownych uznało, iż nie ma innej drogi do przezwyciężenia katastrofalnego stanu rzeczy, jak aktywizacja mieszkańców tych terenów, wyrwanie ich z apatii i bierności, stworzenie dla nich, ale przede wszystkim przez nich, sieci spółdzielczych organizacji i stowarzyszeń, w których mogliby działać na rzecz dobra wspólnego. Ta oddolna inicjatywa zaczęła być wkrótce nazywana właśnie Antigonish Movement, a w połowie lat trzydziestych, w związku ze swoimi sukcesami, znalazła się pod baczna obserwacją całego niemal świata i do dziś jest znana w różnych jego częściach i stawiana jako przykład udanej implementacji katolickiej nauki społecznej. Już na początku XX w. ks. Tompkins w miejscowej gazecie „The Casket” stworzył miejsce mające być przestrzenią dialogu i dyskusji na temat głównych problemów społecznych i politycznych stojących przed Kościołem i katolicyzmem. Ubolewał on niezwykle mocno nad wycofywaniem się Kościoła z życia publicznego, postępującą prywatyzacją religii, sprowadzaniem jej do wymiaru indywidualnego. Jednym z największych problemów Kościoła, jego zdaniem, był swoisty brak otwarcia na dzieje i przemiany zachodzące w świecie, zapomnienie o historii i życiu jako swoich problemach oraz społecznych implikacjach prawd ewangelicznych. Pierwszym etapem na drodze przezwyciężenia tych negatywnych zjawisk miała być poprawa wykształcenia samego duchowieństwa, podkreślał on, iż katolickie szkolnictwo wyższe nie nadąża za dynamicznymi zmianami dokonującymi się we współczesnym mu świecie, jest opóźnione w rozwoju, stąd postulaty jego rewitalizacji. Wyrazem

tego były działania na rzecz wykształcenia odpowiedniej kadry, Tompkins zachęcał swoich współpracowników do podejmowania studiów na renomowanych uniwersytetach. Dzięki jego zabiegom ks. Cornelius J. Connolly podjął studia przyrodnicze w Monachium, ks. Daniela J. MacDonalda wysłano na Katolicki Uniwersytet w Waszyngtonie, gdzie uzyskał stopień doktora ekonomii, ks. Milesa Tompkinsa na studia w Ontario Agricultural College, ks. Patricka J. Nicholsona na Uniwersytet Johns Hopkinsa w Baltimore, gdzie uzyskał stopień doktora fizyki. Wreszcie zaś za jego sprawą ściągnięto w 1900 r. na St. Francis Xavier ks. dra Hugh „Little Doc Hugo” Macphersona, który po uzyskaniu stopnia doktora teologii i filozofii w Rzymie studiował następnie również inżynierię i geologię w Lille we Francji<sup>4</sup>. Macpherson był właśnie tym, który pierwszy podjął w Nowej Szkocji edukację dorosłych, w latach 1912–1914 zaczął interesować się problemami lokalnych producentów wełny, dostarczając im wiedzy technicznej dotyczącej zarówno przygotowania wysokiej jakości wełny, jak i organizowania handlu na zasadach spółdzielczych. Prawdziwym przełomem w życiu Tompkinsa, ale i rozwoju Ruchu Antigonish, był pobyt na konferencji w Wielkiej Brytanii w 1912 r., gdzie zdał sobie sprawę z tego, jak wielkie znaczenie ma i jaką siłę może stanowić edukacja w środowisku robotniczym, kształcenie osób dorosłych. W latach 1913–1914 powstał Antigonish Forward Movement. Tompkinsowi udało się skupić wokół idei wspierania rozwoju regionu oraz pracy, na rzecz jego gospodarczego przeobrażenia i ożywienia, grono lokalnych przedsiębiorców i działaczy. Sformułował on trzy główne postulaty czy zadania stojące przed mieszkańcami rejonu: pogłębienie portu, zaludnienie hrabstwa i powołanie przedstawicielstwa rolnego, które wkrótce zaczynają być realizowane. W 1921 r. Tompkins wydał natomiast pracę pt. *Knowledge for the People: A Call to St. Francis Xavier's College*, w której przedstawił swoją wizję nieodzownych reform społecznych. Podkreślał w niej, iż uniwersytet musi wyjść do ludzi, zbliżyć się do nich, w myśl zasady „jeśli nie możesz iść na uczelnię, to uczelnia przyjdzie do ciebie”<sup>5</sup>. W tym samym roku stworzył on otwarty dla wszystkich Uniwersytet Ludowy, pierwsze jego zajęcia odbyły się w St. Francis Xavier w styczniu tego roku. Wzięło w nich udział 52 mężczyzn, głównie rolników, którzy uczęszczali

<sup>4</sup> M. R. Welton, *Fraught with Wonderful Possibilities: Father Jimmy Tompkins and the Struggle for a Catholic Progressivism, 1902 – 1922*, „Research Network on New Approaches to Lifelong Learning” 2002, No. 57, s. 4.

<sup>5</sup> J. J. Tompkins, *Knowledge for the People: A Call to St. Francis Xavier's College*, Antigonish N. S. 1921, s. 5.

na zajęcia z takich przedmiotów jak: angielski, chemia, fizyka, biznes, hodowla zwierząt i uprawa roli. Kolejne edycje odbywały się w 1922 i 1923 r. Edukacja dorosłych, jak już wspomniano, była jedną z pierwszych inicjatyw podjętych przez Antigonish Movement i przez lata była naczelnym zadaniem, jakie przed sobą stawiał ten Ruch, osiągając na tym polu zresztą wybitne rezultaty. Celem jej, jak podkreślano, miało być przede wszystkim budowanie człowieka, zarówno jako indywiduum, jak i część całości, tak aby stał się odpowiedzialnym i aktywnym członkiem swojej społeczności. Uznano, iż nie może być mowy o trwałej poprawie sytuacji ludności bez położenia nacisku na ten czynnik, bez lepszej edukacji mas. Jak podkreślał ks. Coady, zarówno szkoła podstawowa, jak i średnia nie przygotowywały do życia, były nazbyt nastawione na przysposobienie do konkretnego zawodu<sup>6</sup>. „Ignorancja – pisał Coady – jak ciemna chmura wisi nad światem i jest przyczyną większości zła. Zarówno wśród ludzi na najniższym poziomie rozwoju intelektualnego, jak i tych, którzy kierują naszym krajem, możemy znaleźć przerażającą ignorancję [...]. Ignorancja, która charakteryzuje wszystkie warstwy społeczeństwa, wynika głównie z braku myślenia naukowego. Wielką tajemnicą ludzkiego postępu jest myślenie naukowe. Niektórzy ludzie nie lubią tego określenia. Kojarzą je z naukami fizycznymi i twierdzą, że jest zbyt materialistyczne, ale my używamy go tutaj w szerszym znaczeniu, oznacza po prostu logiczne rozumowanie w każdej dziedzinie ludzkiej działalności. Powinno być ono stosowane do rozważania kwestii kulturowych i duchowych, tak samo jak to ma miejsce w dziedzinie nauk przyrodniczych”<sup>7</sup>. Większość ludzi, jak podkreślał, znajduje sensowne przyczyny wyjaśniające, dlaczego znaleźli się w niedogodnej sytuacji, ale rzadko są to powody rzeczywiste. Mają skłonność do racjonalizowania i wyjaśniania rzeczy wedle własnego widzimisię czy chęciostwa, a nie na podstawie faktów. Klimat, położenie geograficzne, złe rządy, podatki lub wykorzystywanie przez jakieś ciemne siły – to zazwyczaj wskazywane przez nich główne przyczyny ciężkich życiowych warunków, z którymi się zmagają. Co prawda, uparcie utrzymują, że współczesne demokracje są rządami przez lud i dla ludu, ale nie potrafią wyciągnąć konsekwencji z tego fundamentalnego dogmatu. Nie potrafią za sprawą pogłębionej

<sup>6</sup> M. M. Coady, *op. cit.*, s. 2.

<sup>7</sup> *Ibid.*, s. 30-31.

<sup>8</sup> *Ibid.*, s. 32.

refleksji ocenić skutków swoich grzechów uczynkowych, jak i tych zaniechania. Pobudzenie tych umysłów do jakiegoś racjonalnego myślenia jest więc dla ks. Coady'ego pierwszym zadaniem wychowawcy i nauczyciela dorosłych<sup>8</sup>. Właśnie dzięki edukacji człowiek jest w stanie realizować się, aktualizować swoją potencjalność, żyć w pełnym rozumieniu tego słowa, rozwijać się fizycznie, kulturowo, duchowo i społecznie.

W 1924 r. w Antigonish odbyła się pierwsza edycja Rural Conference, której inicjatorami byli księża Michael Gillis oraz John R. Macdonald. Początkowo zajmowały się one wyłącznie problemami rolnictwa, jednak kiedy dołączyli do nich również robotnicy, konferencje zmieniły nazwę na Rural and Industrial Conference, pod którą funkcjonowały przez szereg następnych lat. Jednym z pierwszych konkretnych owoców konferencji było ustanowienie środków celowych w wysokości 2500 dolarów rocznie, przez pięć lat, przeznaczonych dla młodych ludzi, którzy mieli podnosić swoje kwalifikacje na specjalistycznych kursach w Truro Agricultural College. Później podobny fundusz został ustanowiony dla rybaków, kiedy konferencja zwróciła się do Departamentu Rybołówstwa w Ottawie z prośbą o umieszczenie krótkiego kursu na jej Stacji Biologicznej w Halifax, przeznaczonego dla rybaków z Maritimes. Wkrótce zyskano też nowych sojuszników wspomagających na różne sposoby to dzieło w postaci takich organizacji jak Carnegie Corporation z Nowego Jorku czy The Scottish Catholic Society<sup>9</sup>. W 1927 r. miało miejsce równie ważne wydarzenie dla późniejszego rozwoju Antigonish Movement. Grupa 12 rolników z Cape Breton postanowiła połączyć swą działalność, po burzliwych dyskusjach zdecydowali się oni przeznaczyć część swych upraw dla rynków przemysłowych, co przyniosło w następnym roku pożądane rezultaty i niemały zarobek. Coady podkreślał, iż wydarzenie to spowodowało wykształcenie się trzech charakterystycznych cech całego Ruchu, a mianowicie: praca w małych grupach; wspólne rozwiązywanie problemów gospodarczych w trakcie dyskusji; gotowość bardziej uzdolnionych, lepiej przygotowanych członków grupy do oddania swoich umiejętności i zdolności na rzecz całej wspólnoty i jej mniej utalentowanych członków.

<sup>9</sup> *Ibid.*, s. 9.

W tym samym czasie miały miejsce kolejne istotne wydarzenia w miejscowości Canso. Tam od jakiegoś czasu prowadził

działalność ks. Tompkins, który został usunięty z St. Francis Xavier przez bpa Jamesa Morrisona i przeniesiony do parafii Star of the Sea w Canso, w Nowej Szkocji. Co zresztą okazało się zarówno dla niego, jak i jego działalności niezwykle ważnym i zbawiennym wydarzeniem, jako że nie posiadał on praktycznie żadnego doświadczenia duszpasterskiego, pracując ponad 15 lat na uczelni. W Canso Tompkins stał się świadkiem ogromnego ubóstwa tamtejszych mieszkańców, wkrótce po przybyciu głosił kazania w Little Dover, w których wyraził solidarność z ubogimi rybakami, za sprawą czego w niedługim czasie udało mu się zdobyć ich szacunek i zaufanie. Niebawem doszło do masowych protestów rybaków z Canso, którzy znaleźli się w rozpaczliwej sytuacji. Tompkins pomagał protestującym w organizowaniu się oraz szerszym nagłaśnianiu postulatów, z którymi występowali, przedstawił on m.in. ich sprawę na dorocznej Rural Conference w Antigonish, mobilizując innych duchownych do wsparcia protestu rybaków. Dzięki tej działalności i apelowi skierowanemu do rządu, którego był autorem, w 1927 r. powołana została specjalna komisja do zbadania całej sprawy. Wiedząc o wszechstronnej działalności St. Xavier Francis i Antigonish Movement, komisja wezwała ten ośrodek do opracowania programu organizacji i edukacji rybaków. Przygotowany przez Mosesa Coady'ego projekt wskazywał na konieczność kształcenia rybaków; dania im głosu w sprawach dotyczących polityki dotyczącej ich branży; wciągania ich do programu kooperacji producentów i konsumentów<sup>10</sup>. Postulaty te w większości zostały przez Komisję MacLeana uwzględnione i zalecone jako plan działania, zaapelowała ona też o wprowadzenie zakazu połowów trawlerami i przyznanie pomocy finansowej ze strony rządu, umożliwiającej tworzenie spółdzielni rybackich w celu utrzymania istnienia rozproszonych osad rybackich i połowów prowadzonych wzdłuż wybrzeża atlantyckiego. W wyniku tego wkrótce w Canso zaczęły powstawać, przy współudziale Tompkinsa oraz ks. Mosesa Coady'ego, towarzystwa kredytowe, fabryki konserw czy spółdzielnie. Ksiądz Moses Coady został bowiem powołany przez federalnego Ministra Rybołówstwa z zadaniem zorganizowania rybaków ze Wschodniego Wybrzeża. Na przełomie 1929 i 1930 r. rozpoczęła się akcja w tym kierunku, a wkrótce z inicjatywy ponad 100 mieszkańców

<sup>10</sup> *Ibid.*, s. 12.

<sup>11</sup> R. J. Sacouman, *Underdevelopment and the Structural Origins of Antigonish Movement Co-operatives In Eastern Nova Scotia*, „Acadiensis. Journal of the History of the Atlantic Region” 1977, No. 1, s. 69; *United Maritime Fishermen*, The Extension Department St. Francis Xavier University, Antigonish N. S. 1945.

<sup>12</sup> H. Lewack, *The Quiet Revolution. A Study of the Antigonish Movement*, New York 1955, s. 5.

<sup>13</sup> M. M. Coady, *op. cit.*, s. 49.

tych terenów ukonstytuowało się United Maritime Fishermen (UMF)<sup>11</sup>. Pierwszą konkretną inicjatywą podjętą przez mieszkańców było zorganizowanie na zasadach spółdzielczych przetwórstwa i handlu homarami. Pomędzy 1931 a 1939 r. zorganizowano 18 spółdzielni przetwórstwa homara w ramach UMF we wschodniej Nowej Szkocji, handel wspomagany był dodatkowo przez prowincjonalne Ministerstwo Rolnictwa. Zazwyczaj wkrótce po utworzeniu spółdzielni produkcyjnych tworzone były spółdzielnie handlowe. Pierwszy sklep spółdzielczy został założony w 1932 r. w Port Felix, rychło po nim powstały następne. Początkowo UMF funkcjonowało jako związek zawodowy, by w 1938 r. przekształcić się w kooperatywę w celu lepszej obsługi 40 000 rybaków z Maritime<sup>12</sup>. Dobrym przykładem tego, jak wyglądało to w praktyce, jest miasteczko Little Dover, w którym pracował ks. Tompkins. Wcześniej uchodziło ono za modelowy przykład zacofania i niedorozwoju, tak iż twierdzono, że nie ma przed nim żadnych perspektyw, a jedyna szansa dla jego mieszkańców to po prostu emigracja do lepiej rozwiniętych części kraju. Jednakże miejscowa społeczność własnymi siłami zdecydowała się zbudować przetwórnictwo homarów, dzięki wstawiennictwu ks. Tompkinsa udało im się uzyskać na ten cel 1000 dolarów kredytu, który zresztą po roku już został spłacony. Następnie z zysków, które przetwórnictwo wypracowało, społeczność zbudowała dwie duże łodzie oraz taśmę do przetwórstwa ryb. Kolejnymi udanymi inicjatywami było założenie, dzięki wsparciu władz prowincjonalnych i federalnych, stad kóz, które rozwiązywały problem związany z niedoborem mleka na tym terenie, oraz ufundowanie szkoły wieczorowej dla dorosłych<sup>13</sup>. Jak widzimy więc, jedno udane przedsięwzięcie pociągało za sobą automatycznie następne, przełamanie impasu i marazmu stanowiło źródło wszelkich pozytywnych przemian, okazywało się bowiem, iż ludzie są w stanie zadbać o siebie, mogą sami organizować przestrzeń wokół i być kowalami własnego losu. Nawet jeżeli ta pomyślna koniunktura nie trwała wiecznie, pojawiały się bowiem w późniejszych latach, rzecz jasna, różne kryzysy, a zakładane przedsiębiorstwa upadały czy też przestawały przynosić zysk. To jednak przynosiło tak ogromne zmiany mentalne, iż nie było już mowy o jakimś całkowitym krachu i powrocie do wcześniejszej apatii i pasywizmu. Pojawiały się natychmiast nowe

pomysły czy działania na rzecz uzdrowienia sytuacji. W związku z tym trzeba się zgodzić z ks. Coadym, który podkreślał, iż cud Little Dover miał w pierwszym rzędzie charakter intelektualny czy psychiczny, a nie gospodarczy. Podobnych do Little Dover przykładów można by wymienić jeszcze mnóstwo: Port Felix, Judique, Arisaig, White Head, Ingonish, Baddeck, Petit-de-Grat, Larry's River, Charlos Cove, Havre Boucher i in. Rozwijała się również sieć towarzystw kredytowych, w latach 1932–1940 powstało ponad 110 kas pożyczkowych na terenie wschodniej Nowej Szkocji. Ich organizacją zajął się Roy F. Bergengren, dyrektor United States Credit Unions. Razem z Angusem B. MacDonaldem stał się on głównym architektem ustawodawstwa umożliwiającego tworzenie towarzystw kredytowych w Nowej Szkocji<sup>14</sup>. Pierwsze dwa utworzono w 1932 r. w wiejskiej społeczności Broad Cove i górniczym miasteczku Reserve. Towarzystwa kredytowe w założeniu nie były li tylko przedsięwzięciami biznesowymi, jednym z ich najważniejszych celów, oprócz oczywiście udostępnienia taniego kredytu zwykłym ludziom: rybakom, górnikom, rolnikom, było kształcenie do pracy na rzecz dobra wspólnego. Miały być one narzędziem umożliwiającym pogłębienie współpracy w ramach spółdzielni i przewyciężającym negatywne tendencje stojące na drodze do realizacji idei kooperacji: brak tradycji wzajemnej pomocy wśród wiejskich producentów oraz posiadanie przez nich niewystarczającego kapitału własnego. W szybkim tempie rozprzestrzeniły się one z Nowej Szkocji na całą prowincję Maritimes. Bergengren Credit Union funkcjonują zresztą z powodzeniem do dziś, oferując usługi finansowe dla osób prywatnych i firm, głównie na terenie Nowej Szkocji. W 1935 r. Tompkins został przeniesiony do parafii św. Józefa w Reserve Mines w hrabstwie Cape Breton. To górnicze miasteczko również należało do biednych i borykających się z różnorodnymi problemami, w związku z tym od razu wziął się on tam do pracy, organizując dla mieszkańców Bibliotekę Ludową czy spółdzielnię mieszkaniową, która jest jednym z ciekawszych eksperymentów zainicjowanych na tych terenach. Górnicy własnymi siłami i w dużej mierze dzięki pożyczce otrzymanej od rządowej Komisji Mieszkaniowej wybudowali spółdzielcze osiedle domków nazwane Tompkinsville. Dzięki temu grupa górników znalazła się w posiadaniu domów wartości ponad 2500 dolarów każdy, za

<sup>14</sup> *History of the Bergengren Credit Union*, <https://www.bergengrencu.com/Home/YourCreditUnion/AboutUs/History/> (dostęp: 18.02.2016).

cenę ok. 1600 dolarów, która to suma dodatkowa była spłacana w ratach przez wiele lat.

Wynikiem aktywności na tym polu stał się wkrótce St. Francis Xavier Extension Department, utworzony przez Tompkinsa w 1928 r., który stanowił dla całego Ruchu swoisty inkubator i bazę intelektualną. Główne zasady, na jakich opierał się Ruch, ujął Alex Laidlaw, wicedyrektor St. Francis Xavier Extension Department, w trzech punktach, jest to podniesienie jak największej liczby ludzi na wyższy poziom życia, ekonomicznego i społecznego; budowanie kompleksowych spółdzielczych struktur, poprzez które ludzie będą w stanie kontrolować demokratycznie znaczną część gospodarki, zwłaszcza rzeczy, które są bliskie ich potrzebom życiowym; stworzenie za sprawą edukacji dorosłych trwałych podstaw ekonomicznych i społecznych, pozwalających wszystkim ludziom na rozwój ich uświadomienia politycznego, kultury i życia duchowego<sup>15</sup>. W ramach Extension Department prowadzono szkolenia liderów poszczególnych społeczności na odcinkach edukacji dorosłych czy działalności gospodarczej, w pierwszym tego rodzaju szkoleniu w 1933 r. wzięło udział 83 słuchaczy. Do 1933 r. Antigonish Movement prowadził swoją działalność głównie wśród rolników i rybaków, w tym czasie jednak pracownicy Extension Department zaczęli zwracać coraz baczniejszą uwagę na ośrodki przemysłowe, zdając sobie sprawę z tego, iż zaniedbania na tym odcinku stanowią przyczynę rosnącej popularności idei lewicowych w środowisku robotniczym. W 1932 r. Extension Department otworzył swój oddział w górniczym ośrodku Glace Bay, rok później zaś Alex S. MacIntyre, były komunista i wiceprezes The United Mine Workers of America, został odpowiedzialny za działalność w środowisku robotniczym na obszarze hrabstwa Cape Breton, wówczas to praca na tym odcinku nabrała zdecydowanego rozmachu. Powstawały coraz liczniejsze „study clubs” przeznaczone dla górników, tak iż w mieście New Waterford, liczącym 8000 mieszkańców, w 1933 r. funkcjonowało 50 tego rodzaju klubów, tworzono górnicze zrzeszenia czy sklepy spółdzielcze<sup>16</sup>. Powstały też pierwsze „study clubs” adresowane wyłącznie do kobiet, ich organizowaniem zajęła się siostra Marie Michael; program klubów dla kobiet niewiele różnił się w zasadzie od tych przeznaczonych dla mężczyzn, celem ich było przede wszystkim

<sup>15</sup> A. Laidlaw, *A Factual Outline of the Antigonish Movement*, The Extension Department St. Francis Xavier University, Antigonish N. S. 1953, s. 8.

<sup>16</sup> M. M. Coady, *op. cit.*, s. 56-57.

wzbudzenie w kobietach zainteresowania edukacją dorosłych oraz ideami spółdzielczymi, oprócz tego jednak podejmowano w nich szkolenia z zakresu zdrowia, właściwego żywienia czy rękodzieła<sup>17</sup>. Ogółem w latach 1938–1939 w zebraniach wszystkich „study clubs” brało udział ponad 20 tys. osób, jak pisał Coady, poprzez nie właśnie, ale i „towarzystwa kredytowe, sklepy spółdzielcze, zakłady przetwórstwa homara, tartaki kładziemy podwaliny pod docenienie przez ludzi Szekspira i wielkiej opery”<sup>18</sup>. Zaanżelowanie tego rodzaju powodowało, iż pojawiały się zarzuty o promowanie przez Ruch idei socjalistycznych i wzniecanie klasowych antagonizmów. Moses Coady zdecydowanie protestował przeciwko tego rodzaju oskarżeniom, podkreślał, iż błędem jest pojmowanie programu realizowanego przez Antigonish Movement w kategoriach propagowania czy zachęcania do walki klasowej lub podważania społecznej użyteczności osób, które nie mieszczą się w zbiorze „masy”, obejmującym pracowników kopalń, fabryk, rolników, rybaków, ludzi wykonujących różne zawody usługowe, na których kształceniu i podniesieniu społecznym Ruch skupił swoją działalność. Wręcz przeciwnie, jak pisał, doceniamy wkład tych osób do ekonomicznego i kulturowego dobrobytu społeczeństwa, uznając, iż tylko tego rodzaju solidarystyczny program może być zgodny z chrześcijańsko-demokratyczną wizją społeczeństwa. „Ludzie są generalnie prodemokratyczni, trzeba tylko wesprzeć to ich naturalne nastawienie i pozwolić im budować doskonalsze, lepszej jakości instytucje demokratyczne”<sup>19</sup>.

Antigonish Movement wywarł znaczący wpływ na wschodnią Nową Szkocję, jak nietrudno zorientować się już na podstawie przytoczonych powyżej przykładów. Jak podaje historyk tego Ruchu: „Na początku 1930 roku w trzech najbiedniejszych hrabstwach nie istniały żadne spółdzielnie, ale pod koniec 1940 roku w Guysborough znajdujemy takich dziesięć, w Richmond sześć, w Victorii osiem, wszystkie one były inspirowane przez Ruch Antigonish. W hrabstwie Inverness istniały trzy spółdzielnie na początku 1930 roku, w 1940 jest ich jednak już 16, z czego przynajmniej 14 powstało z inspiracji Antigonish. W hrabstwie Cape Breton liczba spółdzielni powiększona została sześciokrotnie, z trzech do osiemnastu – z których co najmniej 16 to efekt inspiracji Antigonish Movement”<sup>20</sup>. Po drugiej wojnie światowej Ruch

<sup>17</sup> *Ibid.*, s. 60.

<sup>18</sup> *Ibid.*, s. 68.

<sup>19</sup> *Ibid.*, s. 2.

<sup>20</sup> R. J. Sacouman, *op. cit.*, s. 71–72.

<sup>21</sup> L. Pluta, W. J. Kontak, *The Philosophy and Approach of the Antigonish Movement to the Problems of Development*, „NorthSouth” 1976, No. 1-2, s. 158.

<sup>22</sup> L. Johnstone, *The Antigonish Movement. Moses Coady's Lasting Influences*, „The Xaverian” 8.11.2015, <http://www.xaverian.ca/2015/11/08/the-antigonish-movement/> (dostęp: 18.02.2016).

Antigonish pojawił się również na scenie międzynarodowej. Stało się to w momencie, kiedy stworzony przez niego model i idee go fundujące zaczęły być eksportowane do krajów Trzeciego Świata. Kulminacją tego było utworzenie w 1959 r. The Coady International Institute<sup>21</sup>. Jest to miejsce, gdzie ludzie z całego świata mogą skorzystać z okazji, aby dowiedzieć się o możliwościach i sposobach rozwoju i przezwyciężenia ubóstwa od osób, które nie tylko są zazwyczaj świetnie wykształcone w tym kierunku, ale i osiągnęły praktyczne sukcesy na tej niwie. The Coady International Institute opiera się na Pawłowej zasadzie *tradidi quod et accepi*, w związku z tym kształci uczniów i jednocześnie zobowiązuje ich do tego, aby otrzymaną wiedzę dzielili się jak najszerszej po powrocie do własnych społeczności. Adeptci The Coady International Institute są zresztą później zazwyczaj liderami społeczności we własnych krajach<sup>22</sup>.

Warto zwrócić uwagę, iż wypracowane przez Antigonish Movement metody pracy bliskie są popularnej dziś i mocno promowanej metodzie rozwoju społecznościowego opartego na zasobach Asset-Based Community Development (ABCD). Wedle tej metody skuteczny rozwój społecznościowy musi być oparty na trzech fundamentach: praca na zasobach (*asset-based*), skupienie na tym, co wewnątrz (*internally focused*), i napędzanie relacjami. Chodzi tutaj o wykształcenie umiejętności tworzenia sieci współpracy, wzajemnych relacji oraz szerokich partnerstw na rzecz rozwoju, albowiem właśnie synergia potencjałów ludzkich, materialnych, kulturowych tworzy nowe możliwości zmiany. Jak czytamy w książce poświęconej tym zagadnieniom: „Wielu problemom społecznościowym można zaradzić tylko wtedy, gdy mieszkańcy zaczną ze sobą współpracować w ramach szerszego porozumienia. Szkoły nie poradzą sobie z problemami jedynie dzięki wysiłkom nauczycieli i administracji, ale ich szanse wzrosną, gdy rodzice, uczniowie i sąsiedzi będą z nimi współpracować. Władze miasta nie są w stanie zapewnić bezpieczeństwa społeczności, dopóki policja, urzędnicy i grupy osiedlowe nie będą w tym celu wspólnie działać. Najskuteczniej można wyjść z ubóstwa wtedy, gdy lokalny biznes, służby społeczne, mieszkańcy i zgromadzenia wyznaniowe tworzą partnerstwa, które budują mosty dla rozwoju prawdziwych szans ekonomicznych. Pomoc społeczna nie może nic zrobić dla niepeł-